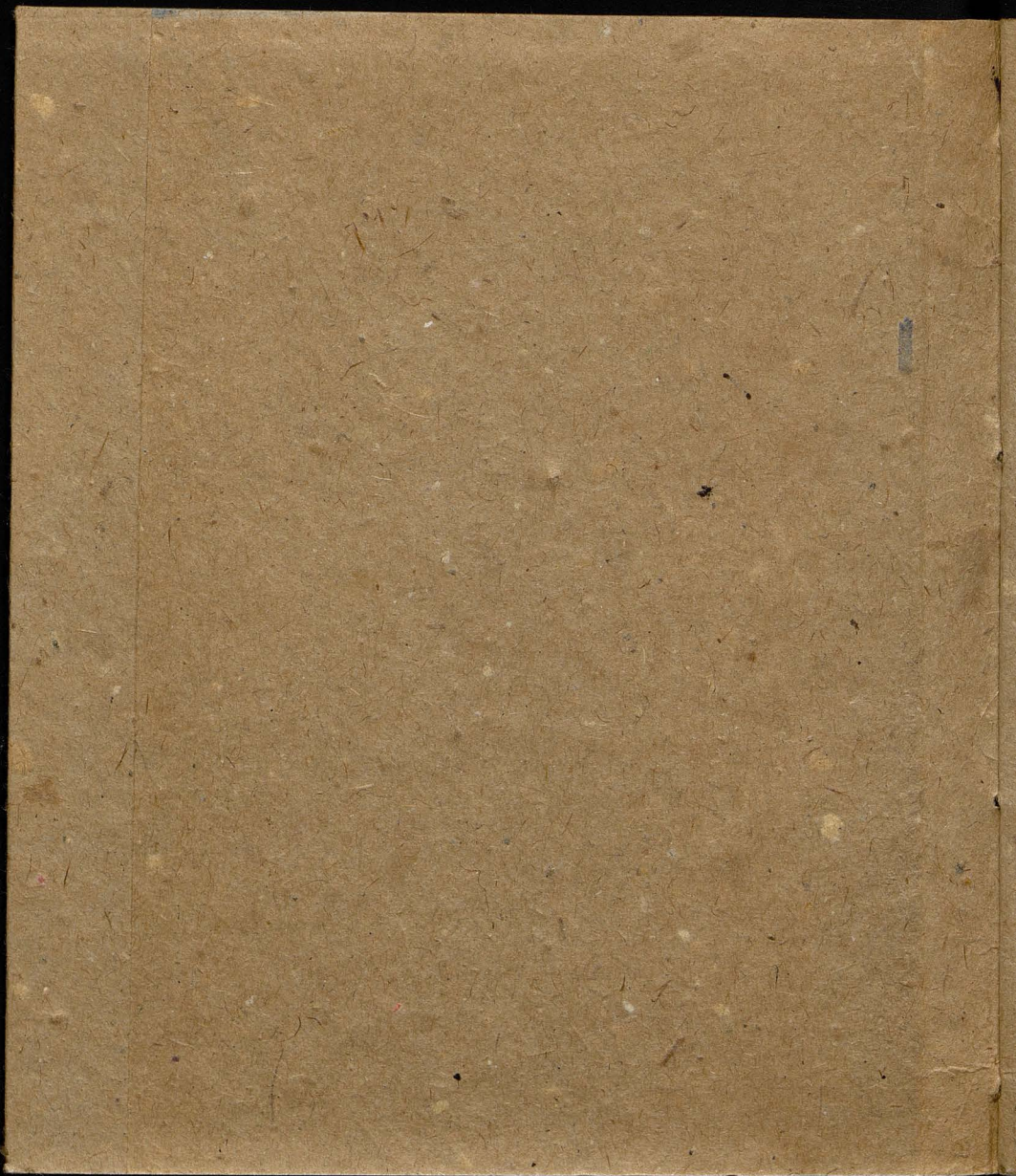
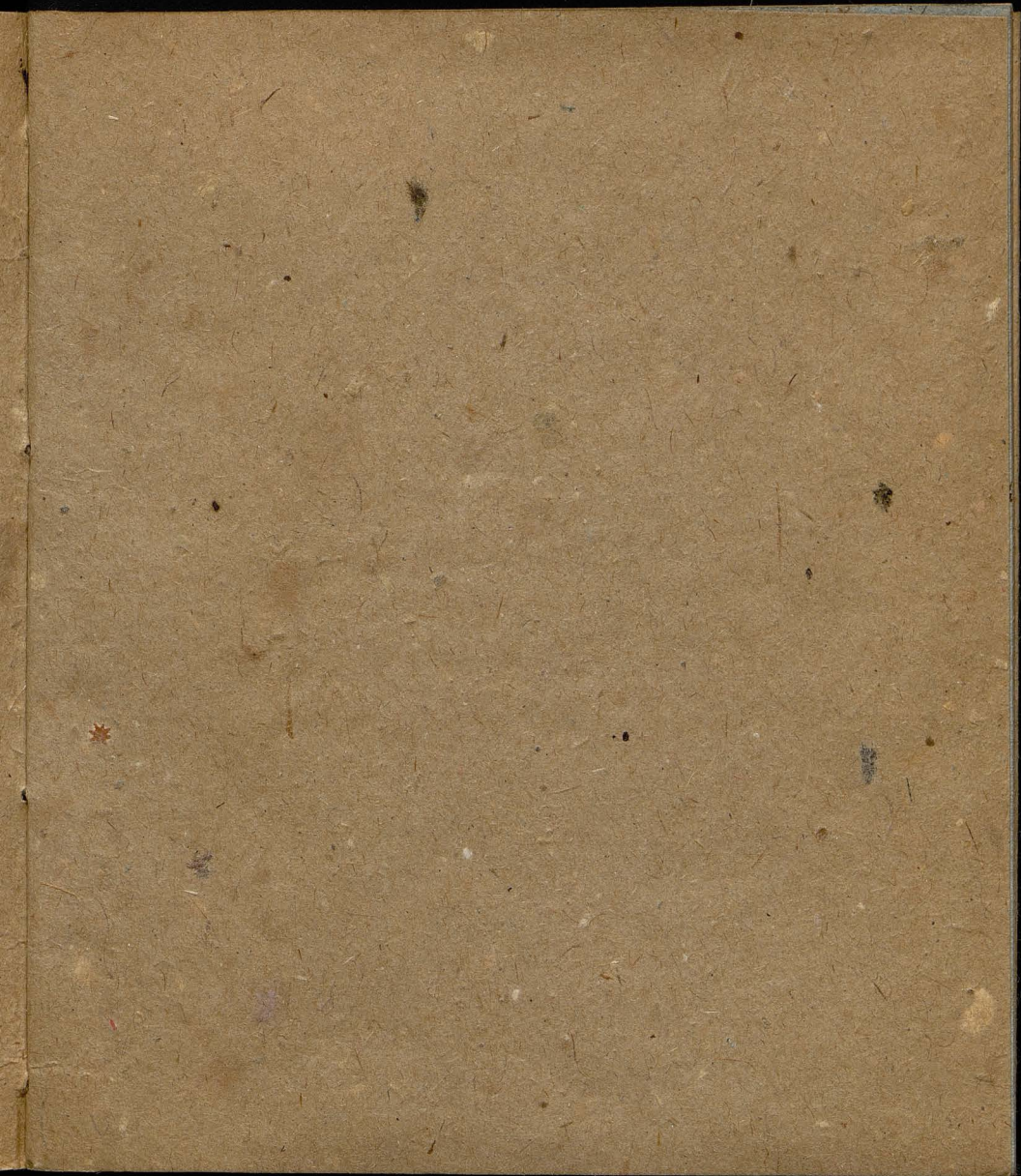


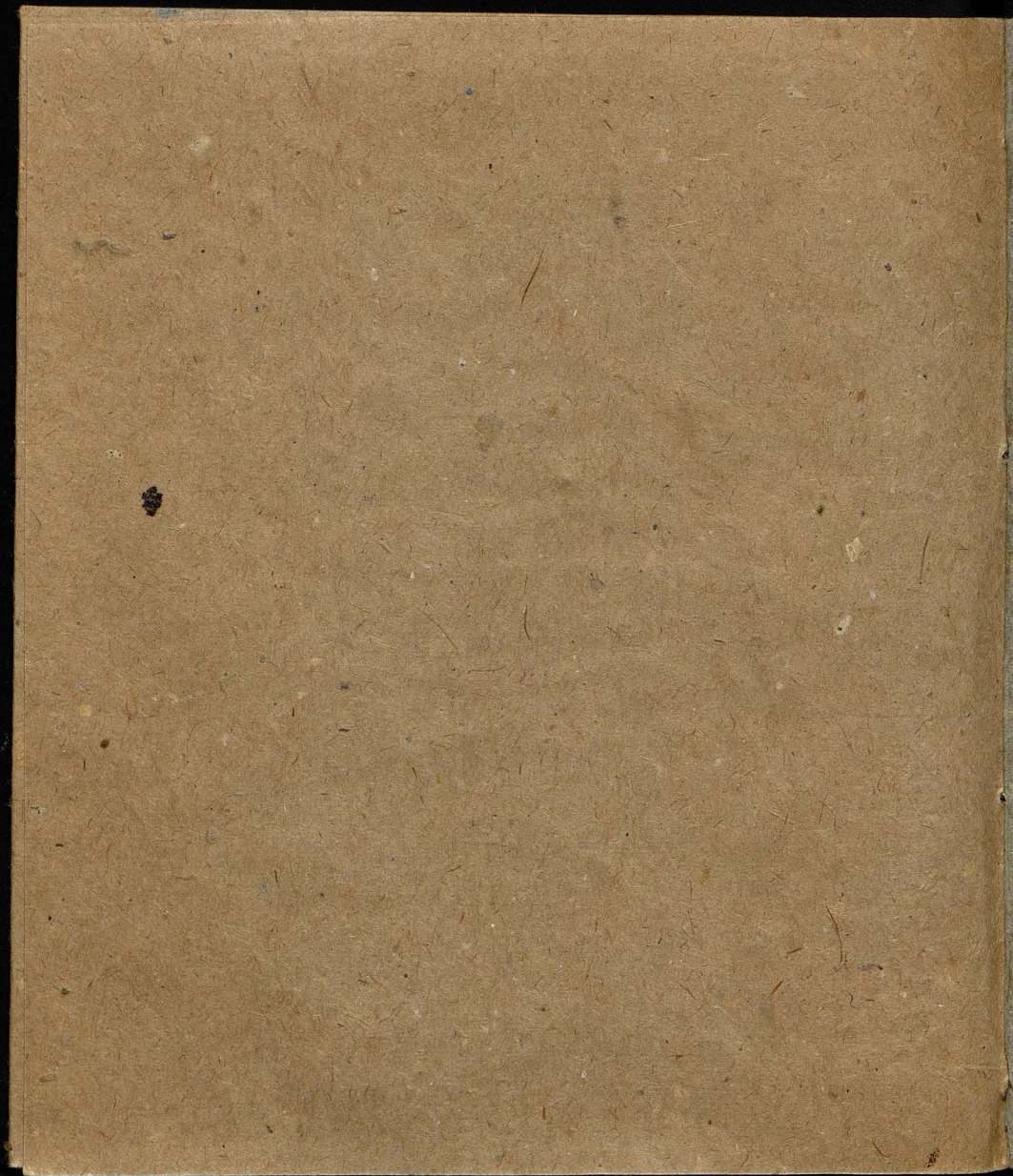
25352 kat.komb

I

Mag. St. Dr.









25352

I

P

styczeń

1887. III. 212.

Com 2

Właściciel Podskarbnego Litewskiego

Mieszka przed Krolew Jm² w Senacie

7/13 580/450. A 194/10/79

w Warszawie 1612

Wiel. prot. 6749
5.

Ms. 680/550.



OSWIECONEGO XIĄZĘCIA, 17. 1181.
4.

Je^o Mści Páná, Páná

IANVSZA RADZIWIŁA

Xiążęcią, ná Bierzách, Dubinkách, Slucku, y Kopylu, &c,
&c. Podczásęgo W. X. Litewskiego, przy Conclusey
Seymu Wárszawskiego przed Krolem Je^o Mściá
w Senacie Mow. Roku Pánskiego,

1 6 1 3.



Bonie człowiek / abo zły bárzo
człowiek musiałby to być /
Ciaśniejfy Mściwy Krolu /
Ktoryby serdeczney compassiey
nie miał nad Oyczyzná swá /
widzac iá teraz nie ledno z
Ornamentow y dostátkow iey /
ale téz z prawdy / z miłosći zobopolney /
z confidentiey prawdziwey ták obnázona /
tá k ciężarými wielktemi ściśniona /
w dlugi niestychné zawiedziona /
ze ledwie wynáleś sposob do porátowa-
wania iey. A kiedybysmy w przyczyny tego zlego wey-
szreć y one pilno inquirowác chcieli /
ználeżlibysmy pewno pierwsza być /
Grzechy y zlosći náše / ktoremi Páná
Bogá obrazány: Ale nie poslednieysza
cz / zle rady przy boku Wáśey
Krolewstey Mści. Syczylbym iá byl
tego Ciaśniejfy Mściwy Krolu /
aby mi w ták niesmáczney
máteriey nie przychodźilo tu ná tym
plácu in facie totius Reipublicæ
mowić przed Wáśá Krolewska
Miłosća. Ale což temu rzec: Kiedy
sumptenie /

BIBLIOTHECA

25352

171181

Kiedy Cnota / Kiedy miłość sęczyra ku Dyczyznie każe.
Wiemci ja / że veritas odium parit, wiem że moje slo-
wa wielom niesmaczne beda. Jednak nie ogladając sie
na to / ochynac sie przydzie. Te iedne pocieche mając/
że Prawda święta / lubo to invidia wielka za soba mie-
sie / lubo sie gorzka zda być / skutki y owoce swe zawsze
słodkie ma. Pochlebstwo vice versa przyiemne zprzoda-
ku bywa / ale na ostátku w iad y w trucizne sie obraca.
A iako ieden Polityk napisal / że co Piorun bez narusze-
nia skóry kosi w cieie czlowieczym potruszyć / broń w
poswie bez skazenia iey pogruchotać. Toż pochlebstwo
w sercach Monarchow / Kiazat / y Panow wielkich w-
czynić może. Zle rady / iakom wyżshey wspomnial / przy-
czynia sa tak wielkich zaciagow y ciężarow Rzeczypo-
spolitey naszey. Na to wšytek on Equestris vstarza
sie. Na te narzekła. O tych sie nam Bracia naszy serio
pytać / y dowiedzieć pilnie zlećili. A nie bez wielkich
przyczyn domagata sie tego / bo ich terrent Exempla
wielu Monarchow y wielu Monarchiy / ktore zginely
podnoszac y zaczynaiac woyny bez fundamentu własne-
go sprawiedliwosci / a nie porachowawšy sie z dostat-
kami swemi. Marnotrątnych bowiem y lekkich ludzi to
rzecz jest / wietše nad przychody expensy czynić. Ale
Krolowie mądrzy / y Hetmani doświadczeni nie czynia
tak. Owszem wprzod / nizeli co poczna / rationes omnes
quam accuratissime perpendunt, aby z honorem / aby
bez škody to co zaczeli / konczyć mogli. Sa przykłady
Naiasniejšy Miłostwy Krolu wiela Monarchow /
ktorzy w bitwach / ktorzy w Expeditiach / etiam pia in-
tentione podietych / pogineli. Zginat za zla rada wale-
czny swietey pamięci Krol Polsti Władysław / Przo-

120
dek W. K. Mici pod Warna. Zginat Krol Nawarski
na woynie. Zginat Krol Portugalski w Afryce. Poi-
man Krol Francuski pod Pawis. Zginelo y innych nie-
malo Krolow przednich w Europie (acz roznemi spo-
soby) w Expedicye do Ziemi swietey. Prawda jest/
ze wielkie Prawa/wielkie prerogatywy sa Naiasmieyszy
Milosciwy Krolu/was Pomazancow Bozych/Ktorzy
tu na ziemi vices iego geritis, y do was to rze:zono/
Vos dii estis: ale tez y to przydano/quod tanquam ho-
mines moriemini. A izes y W. K. Mici smiertelnym
jest/by byl Pan Bog co przeciwnego na Wasze Krole-
wsta Milosc dopuscil/Kiedys za granice daleko w Zie-
mi nieprzyacielskiej byl/ w iakichbys terminach Kro-
lowa Jey Msc M. zontke swa/ w iakich Potomstwo
swe/w iakich Dyczyzne nasze zostawil: Sam teraz Was-
za Krolewsta Msc snadnie to sadzic / y iako kto Was-
skey Krolewskiej Mici radzil/ wrażyć mozesz. Kto kol-
wiek bowiem za granice Wasze Krolewsta Mici nasze-
go Milosciwego Pana rada swa wywodzil/nie byl pe-
wnie przyacielem dostoiestwu W. K. Mici. Nie byl
przyacielem y calosci Rzeczypospolitey: Gdyz zdro-
wie Waszey K. Mici z zdrowiem Rzeczypospolitey za-
rownie zarawsze chodzic ma. Powtarzam tedy/ze wielka y
slusna przyczynie mieliśmy wshyscy inquirowania tak-
owych y tym podobnych zlych rad. Wielka mieli y ci/
Ktorzy serio sie nam o nich dowiedziec zlecili. Ale iz
Seymu juz tedno godzin kilka / widzac wielkie niebes-
spieczienstwa na Rzeczypospolita nastepuiace / a vpa-
truiac impossibilitatem tak w krotkim czasie doscicia
tych rzeczy/ exponerowawszy w tym sumnienie moie/y to
co w sercu iest/ (z tego placu glucho nie zchodzac) po-

wiedziawoſy / ná wolnieyſy czas odłożyć to przydzie.

Jest y drugi Punct / ktorego abym pilnie poparł / tu ná tym mieyſcu / mialem in commiſſis od Bráciey / to ieſt / aby Diploma ná przeſłym Seymie względem ſie- mie Siewierſkiey y Xięstwa Smoleńſkiego / ſine ſci- tu & conſenſu omnium ordinum uczynione / zmieſto- ne było: Czemu iż ſie doſyć ſtało / rozumiem że to wdzie- cznie od Bráciey przyieto będzie.

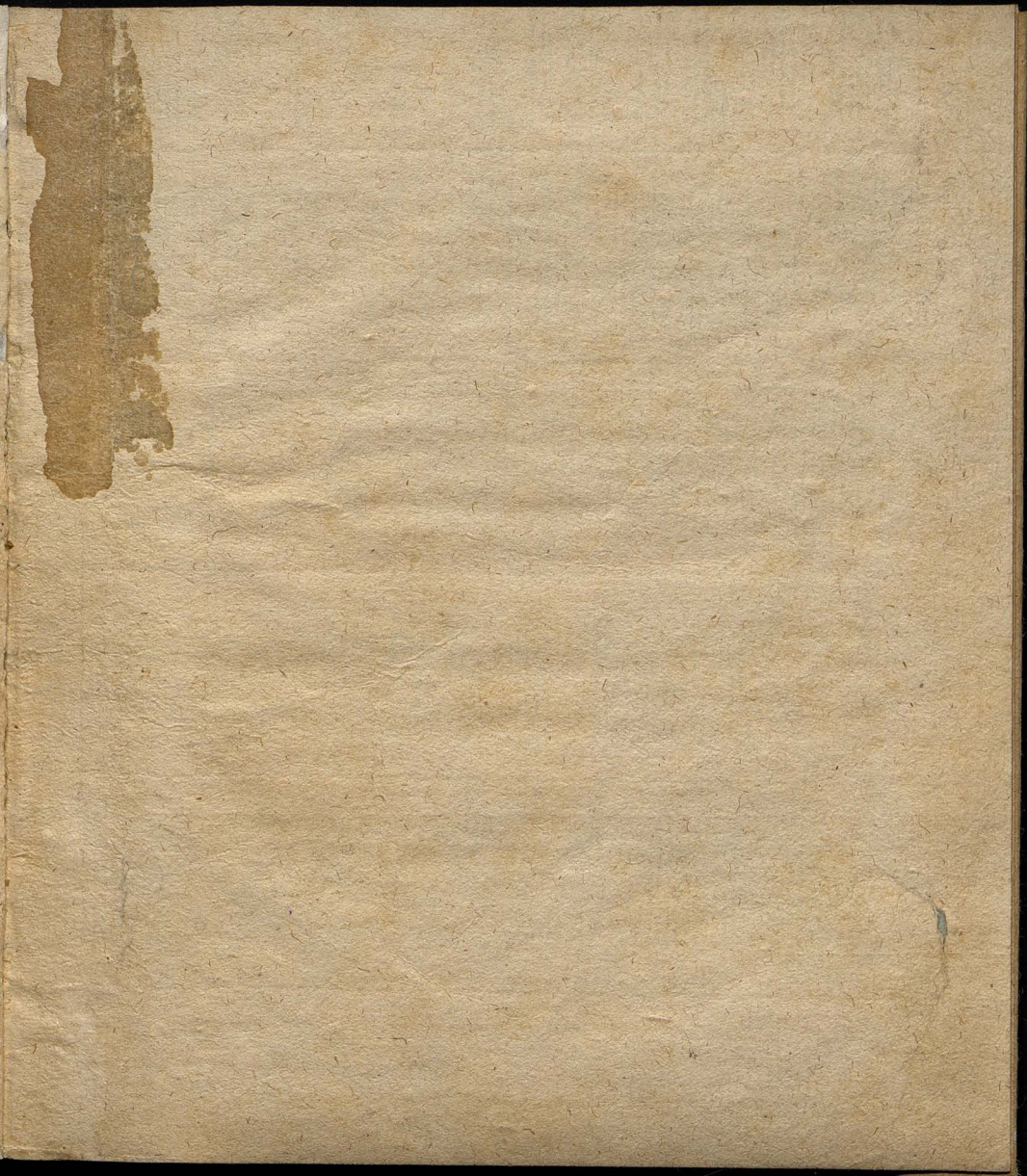
Doſtaie poſoy wewnętrzny / zwlaſzczá inter diſſiden- tes de Religione, ktory iákos nam raz Wáſá Krole- wſta Miłość ná Koronáciey ſwey ſwiatobliwie po- przyſiał / ták abys go nam dotrzymać raczył / wniżenie proſimy. Domagaliſmy ſie przeſłych lat Conſocderá- ciey / ktore ſłowo (ácz w práwie náſzym wyraźnie po- mientone) iż ſie Jch Mściom niektórym odioſum bar- zo zdało / nie wſpominać go wiecey / o poſoy teraz pro- ſimy. Ktorego ktoby w Wyczyźnie nie zyczył / prozno by ſie y dobrym Synemiey / y dobrym człowiekiem tytuło- wać miał. A domagamy ſie go nie bez wielkich y gwał- townych przyczyn / ale ſummá injuriá nie po ieden krocé laceſſiti. Domagamy ſie rzeczy potrzebney / bo bez niez- go żadne Páńſtwo długo ſtać nie moze. Domagamy ſie ſłuſhney z tey miáry / że rowno z inſſemi Práwy in Codi- ce Legum noſtrarum záwárty ieſt. Słuſhniey ieſzcze y z tey / żeſ go nam Wáſá Krolewſta Miśc poprzyſiał. A ná rzeczy nieſłuſhne rozumiemy to / y o baczeniu y o ſu- mmieniu W. K. Mści / żebyſ Imienia Bożego nie brał. Pátrzales W. K. Miśc w Krakowie / kiedy Zbor náſz burzono. Pátrzała Krolowa Jey Miśc Maizonká Wáſhey K. Mści / y Krolewic Je^o Miśc Władyſław / kiedy drugi w Wilnie przed rokiem palono. Tegoyſ w

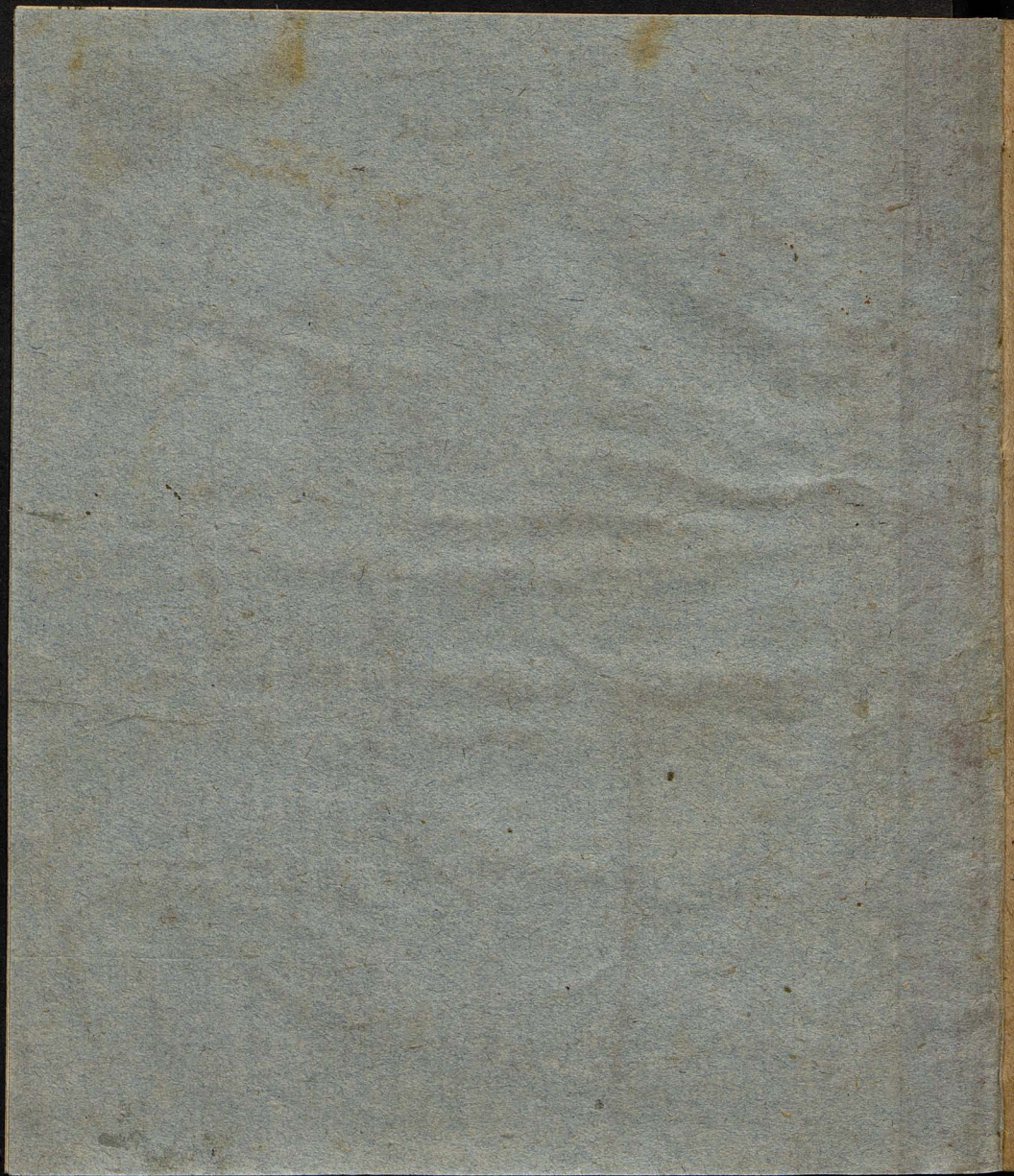
Poznaniu / tegoż w Radszcieowie / y ná wielu infych
mtey scách rencowano / quæ res valde angustam red-
dit patientiam nostram. Wic y do Prus takie Mân-
daty / iakie inhibitie in causa Religionis z Kancellariey
Wáshey Krolewstiey Milosći przeciwko iásnemu prá-
wu nášemu wychodza / w sytkiemu to swiatu iáwno
iest. Jákoż to nas boleć: iáko vrazác nie ma: By nie
Religio, ktorey áni dáć czlowiek czlowiekowi / áni
wziác / kromia sam Pan Bog / moze / tedy samo serce blá-
checkie nie dopusći tego cierpieć / ábysmy sie zacnie z lá-
ski Bozey w tey Oyczyznie porodźiwšy / rowno z dru-
gimi z praw y wolnosći swych cieszyć nie mieli. By
nie tak czeste á bolesne wraży náše / nie czynilibysmy pe-
wnie tak goracych instántiy w tey sprawie pod ten
czas do Wáshey R. Mći. Ale żeś W. R. Mśc test sup-
premus Magistratus, ktory zá rowno z infemi Artyku-
lami y ten / de pace inter dissidentes in Religione tu-
enda & manu tenenda , ná szesliwey Koronaciey
swoiey nam poprzyśiadz raczył. Dla tego tak czesto go
Wáshey Krolewstiey Mći przypominamy / y z tym sie
do Wáshey R. Mći wćiekamy: Rozumiec o W. R. M.
że coś nam według obowiazku przysięgi swey powi-
nien non gravatim to wykonać bedzieš raczył. Nic w
tym nie warpimy / że W. R. Mśc Pan náš Mćiwoy śná-
dnie to v siebie vważyš / że ci ktorzy pokoiu w Oyczy-
znie prágna / własnemi tey sa Synami / y wiernymi W.
R. Mći slugami. Ci zá sie ktorzy przeciwne rády temu
dáia / y nam tego / coś nam W. R. Mć. poprzyśiagl / co
Práwem warowano iest / vmykáia. Jáko práwi sa nam /
iáko práwi sa y beda Wáshey R. Mći / śnádnie to Wásá
R. Mć. vważyć mozeš. A nie tylko że nam / y Oyczyznie

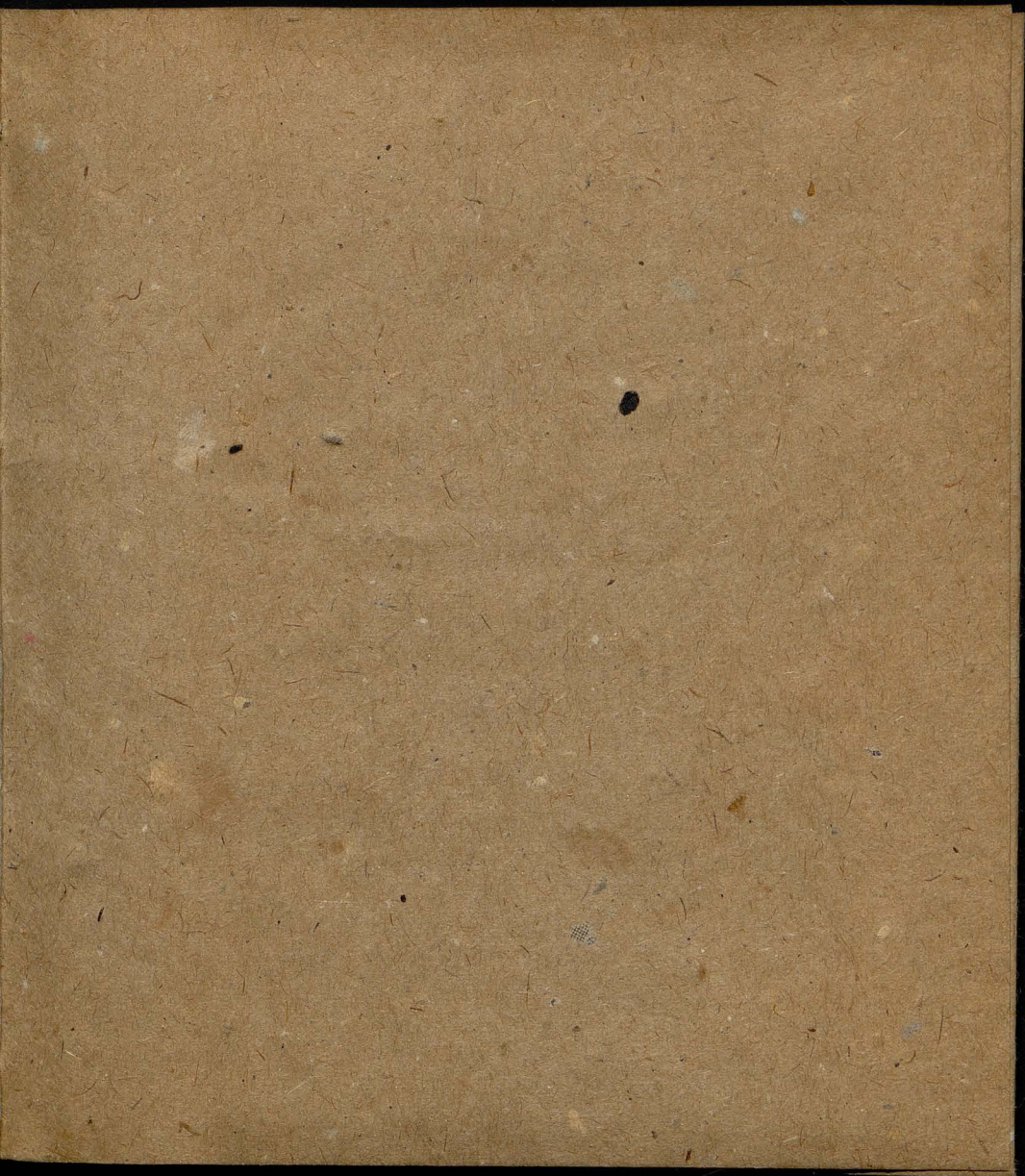
tey/ w Ktorey sie porodżili/ niepráwi sa/ ále teź wláshnych
dziedzicznych poddányh serca do W. K. Mći psuia.
Bo co maia sobie Przyrodzeni poddáni Krolestwa
Szwedstiego y W. K. Mći obiecować: Kiedy widza/
że sie nam ludziom wolnym (Ktorzysmy dobrowolnie
miedzy wiela Competitorow Wasze K. Mśc za Pána
sobie obráli/ y ná tym Pánstwie posádżili) w tym Arty-
kule de pace inter dissidentes in Religione servanda
nie dosyć dzieie. Wiec niewiem/ czemu by y Religia ná-
há/ y my sami/ ktorzy ia profitemur, mielismy być tak
exoli W. K. Mći/ ponieważ zes sie Waszá K. Mśc nie
brzydżil przy Koronaciey swoiey we Szwecyey cere-
moniám y wslugowánim Biskupa támeicznego/ czlo-
wieka Religiey násey.

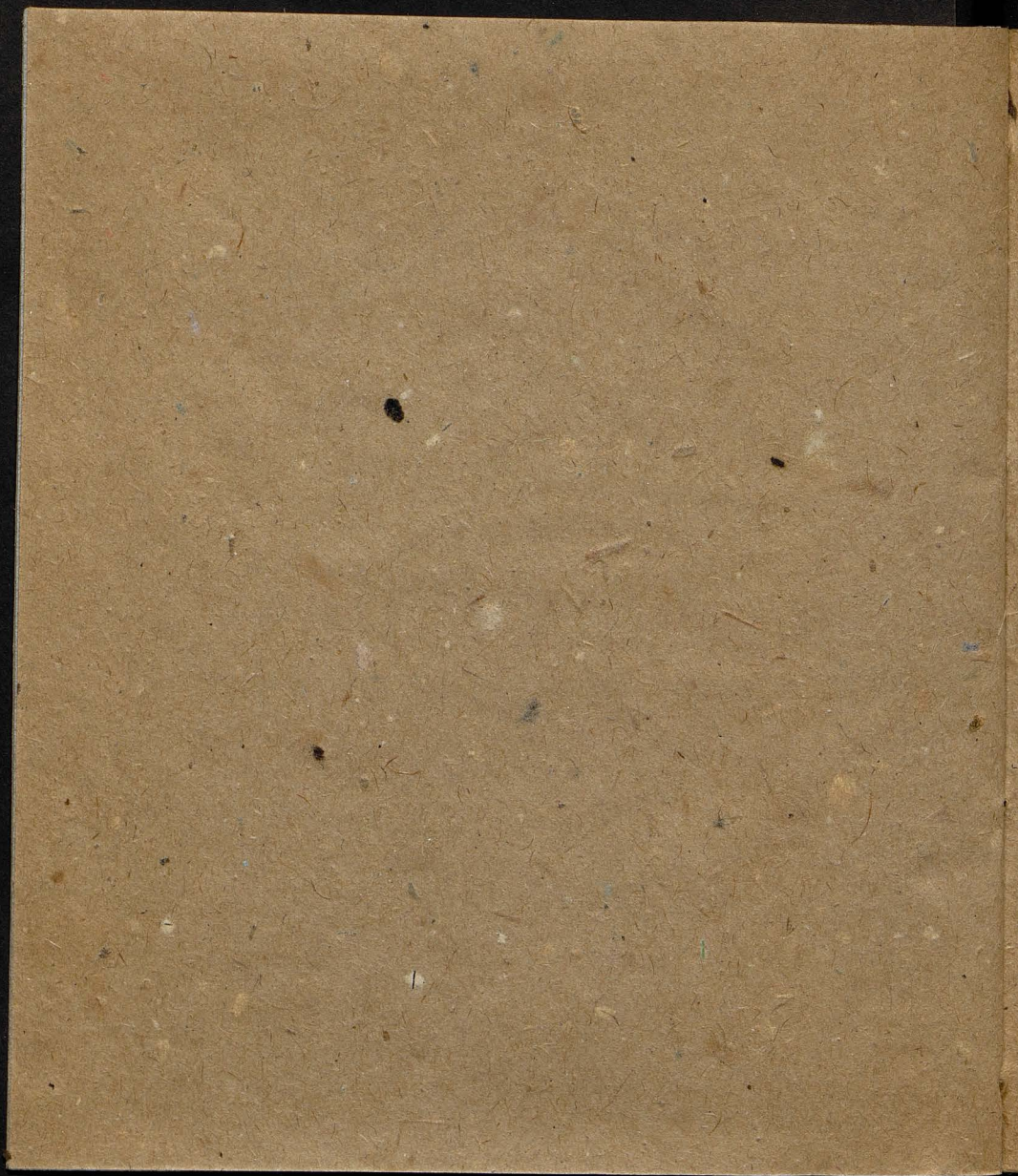
Nie gozdiłoby sie nam bylo Artykulu tego mimo
sie puszczáć/ ále widzac iuz zchylek práwie Seymu/ á w
pátrniac/ że zá rozzerwánim tego/ musiałaby Rzeczpo-
spolita wielkie detrimentum odnieść: á to propter
bonum pacis, tak tego iako y inszych Artykulow/ w
Ktorych sie nam nie dosyć stáło/ niechcac w dalsha dis-
quisitia przywodzić/ do drugiego Seymu ie sobie od-
kładamy. Pewni tego bedac o Waszey K. Mci y o W.
Mciách Mciwi P. Senatorowie iako Bráciey ná-
sey/ że W. M. o tym serió pomyslić zechcecie/ iak oby-
smy tandem w Krzywdách náshych wkoieni bedac/ z
pokoiu požadánego rowno z W. M. ciešac sie/
o cálosci Oyczyzny spolnie in posterum
obmyslić mogli.











Biblioteka Jagiellońska



stdr0026774

